



Wspomnienia z Kursu w Budziarach

Wakacje 2015 zawsze będę wspominać w szczególny sposób. Właśnie w ciągu nich, po raz kolejny, miałam przywilej uczestnictwa w kursie w Budziarach, który rozpoczął się tuż po konwencji, 20 lipca. Przez 10 dni wspólnie przybliżaliśmy się do Pana Boga poprzez zastanawianie się nad Słowem, które nam zostawił.

Pierwszym wykładem „Wylewajcie przed obliczem Jego serca wasze” (Psalm 62:9 BG) usłużył br. Krzysztof Raczek. Słuchaliśmy o tym „cóż czynić mamy, abyśmy odziedziczyli żywot wieczny” (Mar. 10:17 BG), co oznacza „wdzięczne jarzmo” i „lekkie brzemień” (Mat. 11:30) oraz jak ważne jest, aby nie przypodobać się samym sobie, ani ludziom, ale Panu Bogu, we wszystkich sprawach, a także to, abyśmy nie byli letnimi (Obj. 3:15), ale nawzajem pobudzali się do „miłości i do dobrych uczynków” (Hebr. 10:24).

Nasze główne rozważania skupiły się wokół tematów dotyczących wybranych prorocत्व. Br. Andrzej Łajbida pokazał nam, że do zrozumienia prorocत्व potrzebna jest ich znajomość, poznanie historii, odpowiedni stan serca - modlitwa oraz post, czyli samozaparcie - myślenie o rzeczach Bożych, a nie cielesnych, ponieważ prorocत्व nie przychodzi z woli ludzkiej i nie podlega dowolnemu wykładowi. Musi także nastąpić odpowiedni czas na objawienie ukrytego znaczenia.

Pierwszym fragmentem, nad którym się pochylił, były słowa: *Jam jest głos wołającego na puszczy: Proście drogę Pańską, jako powiedział Izajasz prorok* - Jan 1:23 (BG). Prorocत्व to nawołuje do reformy samego siebie, w jednym ze znaczeń było związane z kończącym się okresem łaski dla Izraela przy pierwszym przyjściu Pana Jezusa, lecz jego całkowite wypełnienie ma nastąpić przez Kościół Wieku Ewangelii. Podstawą następnej części był tekst z Dziejów Apostolskich 15:16-17 (BG), gdzie czytamy: *Potem się wróć, a pobuduj zasię przybytek Dawidowy upadły (...), aby ci, co pozostali z ludzi, szukali Pana, i wszyscy narodowie, nad którymi wzywano imienia mego...* W dzisiejszych czasach następuje obniżanie gór (królestwa) i podnoszenie dolin (małość, nicość, ciemność ludzkość). Skończy się to anarchią, ponieważ nikt nie chce oddać władzy dobrowolnie, a wielki ucisk przygotowuje serca ludzkie do Królestwa Bożego na ziemi.

Przez kilka kolejnych dni br. Jan Knop przybliżył nam, werset po wersecie, zapisy z prorocтва Abdiasza, mówiącego o ziemi Edomskiej. Dowiedzieliśmy się, że Edom, Ezaw (czerwony) przedstawia nominalne chrześcijaństwo, na rysunku Planu Wieków symbolizowane przez trapez „q”, a także o różnicy pomiędzy Edomem,

którego pewne wartości moralne, charakteryzowane w prorocत्वie, zostaną zatracone, a Efraimem, ludźmi usprawiedliwionymi z wiary, którzy będą przywróceni, mimo tego, że dali się zwieść i popełniali grzechy (opisane w prorocत्वie Ozeasza), np. duchowy nierząd czy mieszanie się z narodami.

Mieliśmy również możliwość zastanowienia się nad prorocत्वem o 70 tygodniach z Dan. 9:24-27 i nad symboliką niebios i ziemi, mając za podstawę słowa z modlitwy Pańskiej z Mat. 6:10 (BG): *...bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi*, omawianymi przez br. Daniela Chachlicę. W ostatni dzień br. Bronisław Kaczor mówił natomiast o zapisie z Mat. 5:33-37 (BG): *Ale mowa wasza niech będzie: Tak, tak; nie, nie; a co więcej nadto jest, to od złego jest*.

Po każdym wykładzie, w czasie przerwy, mogliśmy zapisywać na kartkach nurtujące nas pytania (nie tylko do poruszanego właśnie tematu), a w kolejnej części bracia starali się udzielić na nie odpowiedzi.

Popołudniowe studium było kontynuacją badania Ewangelii Mateusza z poprzednich kursów. Tym razem w mniejszych grupach zastanawialiśmy się m. in. nad tym, co to znaczy pić kielich, który miał pić Pan Jezus i być ochrzczonym chrztem, którym On się chrzcił, o wydarzeniach poprzedzających ostatnie obchodzone przez Niego Święto Paschy, Jego rozmowach z nauczonymi w Piśmie oraz nad przypowieściami o winnicy i uczcie weselnej. Badania prowadzili bracia: Daniel Chachlica, Krzysztof Lipka i Bronisław Kaczor. Czasem poruszane kwestie sprawiały, że rozmowy toczyły się jeszcze po zakończeniu studium.

Społeczności wieczorne dotykały tematów związanych z naszym życiem. Były to np. rozmowa o modlitwie na podstawie modlitwy Anny o Samuela, kwestia zmniejszenia się liczby badaczy Pisma Świętego czy życie w poświęceniu. Społeczności o polityce przewodniczył br. Waldemar Szymański. Jeden wieczór w całości został przeznaczony na zagadnienia przygotowywane przez dwie pięciosobowe grupy kursantów - rolę kobiety w zborze i przebaczenie. Przygotowujący zaprezentowali swój temat i zaproponowali pytania do wspólnej dyskusji. Szczególnie wartą zapamiętania była społeczność, podczas której można było podzielić się refleksjami odnośnie odbytych po południu odwiedzin u czterech starszych osób ze zborów z Biłgoraja i Przychojca. W jeden dzień gościliśmy także wujków Franciszka Kaczora oraz Alojzego i Hildegardę Adamskich (przez Skype'a), którzy dzielili się z nami swoimi historiami żywotnymi.



Kurs był wyjątkowy, ponieważ każdy z kursantów został zobligowany do wzięcia udziału w organizacji jakiegoś przedsięwzięcia. Dzięki temu odbyły się trzy konkursy biblijne, muzyczny, sportowy - turniej badmintona, nocne podchody i nocna gra w lesie. Chętni mogli uczestniczyć w zajęciach praktycznych z udzielania pierwszej pomocy i właściwego zachowania podczas pożarów przygotowanych przez Artura i Cezarego Ciesielskich. Jedno z popołudni poświęciliśmy na wycieczkę - spacer po Roztoczu Środkowym. Oczywiście nie zabrakło śpiewania i grania pieśni - na społecznościach, przy ognisku, podczas czasu wolnego i długo wiec-

zorami.

Bardzo cieszę się, że Pan Bóg daje nam tyle możliwości do spotkań przy Jego Słowie, gdzie można w oderwaniu od codzienności tak dużo się nauczyć - i z wiedzy biblijnej, co powinno nas skłaniać ku jeszcze szerszym poszukiwaniom, i nawzajem jedni od drugich. Dziękuję organizatorom i kadrze za chęć poświęcenia swojego czasu i sił na jeszcze jeden kurs w Budziarach, ale przede wszystkim Panu Bogu, ponieważ błogosławił nam obficie przez całe to spotkanie.

Kopak Emilia